

Porywa wiatr tanga dźwięki
I płyną w dal piosenki
Korale lamp na wantach drżą
Na farwaterze pian dreszcze
Na motorowcach trwa jeszcze
Bal kapitański, wciąż daleko świt
Lecz kiedy lamp skry zgasną
Tam gdzie Zodiaku drży jasność
Samotny wrak dryfuje na West-Sud

A na pokładzie trzy dziewczyny, trzy czarne koty i trzy psy
I żaden więcej po załodze nie został ślad
Potonęli marynarze, na grzywy fal spadają łzy
Które spod ciemnych dziewczyn rżęs porywa wiatr

Jak czarny ptak przecina ciszę
Bezsilne żagle z rej wiszą
W otwartych lukach ciemność pełźnie jak wąż
To Latający Holender
Kolący niskie mgły rzędem
Strzaskanych masztów owiniętych w mrok
Gdy skrzydło steru prąd trąca
Chwieje się reja skrzypiąca
Bulgocze w wodzie zapomniany log

A na pokładzie trzy dziewczyny wplątane w siny welon mgły
Ich nocne łkania oceanu głuszy szum
Do pustych kajut razem z nimi schodzą trzy koty i trzy psy
Tam na tęsknotę czeka w starych beczkach rum

Ah, jak to różnie się pija
Alkohol kasa jak żmija
Blaszany kubek z rumem gdy dotyka warg
A tchnieniem wiosny owieje
Gdy kryształ z winem się śmieje
Na lśniącej fali, kiedy okręt zaczyna bieg
Więc my też pijmy i wiernie
Czekajmy w naszej tawernie
Kiedy Holender latający uderzy w brzeg

A na pokładzie trzy dziewczyny wloką za sobą tęsknot tren
Choć czarne koty i trzy psy już śpią jak gład
Tylko do dziewczyn trzech pijanych wciąż jeszcze nie przychodzi
sen
Kiedy na masztach noc rozpina parasol gwiazd.